

W fabryce czekolady
Od świtu praca wre
Krasnoludki już od rana
Uwijają się

Pracuje rażno Pracuć
Nieśmiałek krząta się
A Gapcio się zagapił, że
Aż krzyczy: Mędrek szef

Łasuch się zaczął
I gdy nie widzi nikt
Podjada słodki produkt, tak
Jak gdyby nigdy nic

Więc jeśli mama stwierdzi
Że jej pomadek brak
Na pewno czekoladki te
Jej krasnoludek zjadł